Rok III. **Niedziela, dnia 14 września 1930.** **Nr. 71.**

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi dwa razy w tygodniu.

Niezależne Pismo Narodowe

(Ks. P. Skarga.) „Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy."

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . . 2.50 zł

Redakcja i Administracja:
PKO 181.190 PKO 181.190
Żywiec
ul. hr. Komorowskich Nr. 60.

CENY OGŁOSZEŃ:
w tekście red. m/m . . . . 60 gr
na I. stronie m/m . . . . 80 gr
(na stronicy 3-, wzgl. 6-łamowej)
Urzędowe 25% drożej. — Rabat wg. umowy.

WIATR OD WSCHODU.

INAUGURACJA KAMPANJI WYBORCZEJ.

Weszliśmy w nowy okres, który zapoczątkowało uwięzienie szeregu b. posłów i przywódców stronnictw opozycyjnych.

Paragrafy są giętkie i dadzą się do wszystkiego zastosować. Wynaleziono też taki paragraf! Pociągnięto uwięzionych do odpowiedzialności z art. 100 k. k., obowiązującego w b. zaborze rosyjskim, który mówi: „O organizowaniu zbrojnego ruchu przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy". Warto wspomnieć, że **artykułem tym posługiwał się rząd rosyjski wobec powstańców z roku 1863. W swoim czasie przeciw artykułowi temu zgrzeszył p. Piłsudski, gdy nietylko słowami, ale czynnie i zbrojnie wystąpił przeciw istniejącemu stanowi rzeczy w maju 1926, nie wahając się nawet z wystąpieniem przeciw ówczesnemu Prezydentowi Państwa.** Prokurator będzie miał nielada zadanie, aby uwięzionym udowodnić ich rzekome zbrodnie, wypływające czy to z udziału ich w zjeździe Centrolewu w Krakowie, czy też z innych czynów. W sprzedajnej prasie można operować argumentem, że opozycja wobec Rządu jest czynem antypaństwowym i tem samem zbrodnią wobec Państwa, przy rozprawie sądowej jednak argument taki nie wystarczy. Trzeba dowodów innych, a te z pewnością się nie znajdą.

Ci też, którzy zainicjowali te masowe aresztowania, nie liczą na zasądzające wyroki. Chodzi im o przetrzymanie uwięzionych jak najdłużej w zamknięciu, aby pozbyć się ich w kampanji wyborczej. Obliczenia te okażą się jednak fatalne dla sanacji. **Przebywający we więzieniu przywódcy działać będą na wyobraźnię mas wyborczych silniej, aniżeli, gdyby pozostawali na wolności i przemawiali na zgromadzeniach przedwyborczych. Są otoczeni aureolą męczeństwa i to swój skutek odniesie.** To, co prasa sanacyjna pisze o rzekomej panice wśród opozycyjnych stronnictw, jest najzwyklejszą bujdą, obliczoną na naiwną łatwowierność. — Stronnictwa polityczne są w tej chwili silniejsze niż były, silniejsze przez to, że przywódcy ich cierpią dla sprawy publicznej w więzieniu. Okaże się to w dniu głosowania, który będzie dla sanacji dniem pogromu.

Wykluczonem więc jest, by sanacja odniosła jakąkolwiek korzyść z faktu uwięzienia owych przywódców stronnictw. Spotęguje się tylko w kraju niezadowolenie wśród szerokich warstw ludności, które może się wyladować w następstwach wprost katastrofalnych dla państwa. Nie jest to szkoda jedyna. Niemniej groźne są następstwa inne, zwłaszcza, o ile chodzi o wrażenie, jakie wypadki te, odgrywające się w Polsce, wywołują zagranicą. **Co w tej chwili zagranicą myślą o Polsce, gdy dowiadują się, że poaresztowano tam byłych premjerów, byłych ministrów i innych mężów stanu, że zaaresztowany nawet został człowiek, który w najkrytyczniejszym dla Polski momencie, w czasie wojny bolszewickiej, sprawował w Państwie rządy?** Będzie to wodą na młyn propagandy niemieckiej, która zawsze głosi o płynności stosunków w Polsce i ostrzega przed angażowaniem się finansów zagranicznych u nas. W chwili, gdy występy Treviranusa odsłaniają prawdziwe zamiary Niemiec wobec Polski, **dajemy światu widowisko, któremu najgoręcej przyklaskiwać będzie Berlin.** Moment znakomicie wybrany został, bo akurat widowisko to rozpoczęło się w chwili zebrania się Ligi Narodów w Genewie.

Czyż nie czas oblewać warjatów w Polsce zimną wodą, jak to sam przyznał p. Piłsudski w ostatnim swym wywiadzie? **W. Z.**

— — — — — — —

LISTA ARESZTOWANYCH:

Ze Stronnictwa Narodowego: Dębski Aleksander, b. wojewoda lubelski.

Z N. P. R.: Popiel Karol.

Z Piasta: Kiernik Władysław, Witos Wincenty.

Z P. P. S.: Barlicki Norbert, Dubois Stanisław, Liebermann Hermann, Mastek Mieczysław, Pragier Adam, Ciołkosz Adam.

Ze Stronnictwa Chłopskiego: Dobroch, Karwan, Sawicki.

Z Wyzwolenia: Bagiński Kaz., Putek Józef.

— — — — — — —

NA SPOSÓB ROSYJSKI.

Aresztowani posłowie uwięzieni zostali w nocy przez policję **w asystencji żandarmerji wojskowej,** poczem wywieziono ich samochodami **do fortecy** w Brześciu nad Bugiem, gdzie osadzono ich w więzieniu **wojskowem.** Według niesprawdzonej dotąd wersji, miano „zdrajcom" **ogolić głowy.**

Wydelegowany do prowadzenia sprawy aresztowanych posłów **sędzia śledczy odmówił wykonania tej misji.**

— — — — — — —

PROTEST ŚLĄSKA.

Wszystkie opozycyjne stronnictwa, reprezentowane na Śląsku, a więc Stronnictwo Narodowe, Śląska Chrześcijańska Demokracja, NPR i PPS uchwaliły **wspólny protest** w związku z aresztowaniem przywódców opozycji.

„NIE BĘDZIE POKOJU"

BEZ NOWEGO ROZBIORU... POLSKI.

W Berlinie na wiecu przedwyborczym wystąpił kandydat partji konserwatywnej Lindeiner z dłuższem przemówieniem, w którem z naciskiem zaznaczył, że **w Europie nie będzie pokoju, dopóki obszary wschodnie, odstąpione Polsce, nie zostaną z powrotem przyłączone do Rzeszy.**

Mówca bronił wystąpień ministra Treviranusa, podkreślając, że w pewnych okolicznościach polityka państwowa wymaga, ażeby ktoś głośno powiedział to, czego przedstawiciel polityki urzędowej nie odważa się wypowiedzieć.

Przemawiał następnie minister Treviranus, ograniczając się tym razem wyłącznie do spraw polityki wewnętrznej.

ZNOWU NIEZNANI SPRAWCY

DZIWNE LOSY KONFISKATY LISTU GEN. ROI.

Jak swego czasu donosiliśmy, podczas sierpniowego zjazdu legjonistów uległ — wśród „dziwnych" okoliczności — konfiskacie „List otwarty" b. pos., gen. Roi. Jak wiadomo, obowiązujące przepisy prasowe wymagają, by organy władzy administracyjnej, zarządzające konfiskatę, zawiadamiały uprzednio dany dziennik czy autora. Gen. Roja czekał właśnie na takie zawiadomienie, a nie otrzymawszy go, zwrócił się — po konfiskacie — do starostwa w Radomiu z prośbą o wyjaśnienia. W odpowiedzi otrzymał następujące pismo:

„W sprawie rzekomo skonfiskowanej odezwy komunikuję, że żaden akt, nakazujący konfiskatę tej odezwy ,nie został wydany; były natomiast wypadki odbierania odezwy przez osoby nieznane. Interwencja policji położyła kres tym wypadkom."

Tymczasem, jak z całą stanowczością stwierdza socjalistyczne „Życie Robotnicze", **konfiskatę przeprowadzali policjanci, którym pomagał jakiś kapitan,** uganiający się za kolporterami po ulicach miasta. **Jeden z kolporterów został nawet aresztowany,** odprowadzony do 1-go komisarjatu i tam przetrzymany."

Dalej „Życie Robotnicze" dodaje:

Żądamy przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie, która jest jeszcze jednym **skandalem, przynoszącym wstyd Polsce.**

Starostwo musi wykryć, **kto sprawował władzę w Radomiu w dniu zjazdu legjonistów,** a jeżeli się to nie uda, chętnie mu pomożemy. Już mamy niektóre nazwiska tych **„nieznanych osób".**

Po konfiskacie drugi nakład!

NA OPAK.

EPIDEMJA DALTONIZMU CZYLI RUJA I PORUBSTWO.

Od pewnego czasu prasa rządowa atakuje namiętnie porozumienie centrolewu. Kierują atakiem same pułkowniki prasowe: „Gazeta Polska" i „Kurjer Poranny".

Ten ostatni wzdryga się niby przed widowiskiem, wstrętem, lecz pouczającem i grzmi:

„Zgorszona opinja publiczna miałaby sposobność ujrzenia **złączonych miłosnemi splotami księży z półkomunistami**, klerykałów z masonami, narodowców ze sługami międzynarodówki."

A potem prorokuje:

„Solidarność kilkuset degeneratów bez idei nie uratuje ich od klęski. Społeczeństwo polskie odwróci się z obrzydzeniem od wstrętnej rui, na jaką się zanosi w b. klubach poselskich."

Że społeczeństwo odwróci się z obrzydzeniem od degeneratów, to pewne. „Kurjer Poranny" ma najzupełniejszą rację i to tem bardziej, że nie uznaje żadnych wyjątków. Prawdopodobnie też w określeniu, kto jest degeneratem, społeczeństwo nie będzie się radzić prasy sanacyjnej.

Co zaś do owej „rui", to przed społeczeństwem staną następujące pytania:

1. Dlaczego sojusz wyborczy ks. Gąsiorowskiego z p. Liebermanem i ks. Panasia z Drobnerem jest „widowiskiem wstrętnem", a **braterstwo we wspólnym klubie ks. Madeja z Wiślickim i ks. Czuja z Kirschbraunem jest najwyższą cnotą obywatelską?**

2. Jeżeli „półkomunistami" są socjaliści z P. P. S. i Wyzwoleńcy, to jaki procent komunizmu należy przyznać Sanojcy, który jako referent komisji budżetowej z ramienia B. B., domagał się **wywłaszczenia bez odszkodowania — Burdzie, który w Przemyślu tworzył rady robotniczo-żołnierskie, — Czumie**, który przy poprzednich wyborach **kandydował z komunistycznej PPS lewicy, a obecnie jest głównym działaczem rządowej „Frakcji Rewolucyjnej"** w okręgu krakowskim? Sądzimy, że należy im się co najmniej — 75 proc.

3. Co jest gorsze, czy sojusz wyborczy chadeków z „masonami z lewicy", czy **„współpraca" w B. B. księcia Radziwiłła, prezesa akcji katolickiej, oraz księży Madeja i Czuja z notorycznymi masonami, którzy w senacie obalili znane rozporządzenie min. Bartla o religijnem wychowaniu młodzieży.**

4. **Jeśli Centrolew jest „rują", to czem był Blok Bezpartyjny?**

W pierwszych latach obecnego stulecia toczył się w całej Polsce zażarty bój literacki na temat seksualizm w literaturze, czyli t. zw. „rui i porubstwa". Jedno z pism satyrycznych podało wówczas następującą rozmowę:

Syn: „Tatusiu, co to znaczy walka z rują i porubstwem?"

Ojciec: „Widzisz, synu, to jest tak: Jedni są za rują, a drudzy za porubstwem."

Naprawdę było wtedy inaczej. Ale obecne oburzenie prasy sanacyjnej przypomina zupełnie odpowiedź owego ojca.

Daltonizm w obozie rządowym jest chorobą nagminną. **Wszystko widzą na opak.**

REZOLUCJE

KOŁA CHRZEŚC. DEM. W TYCHACH.

Zebranie Koła Miejsc. Ch. D. w Tychach, odbyte w dniu 7 września 1930 r., uchwaliło zwrócić się do Zarządu Głównego z następującemi rezolucjami:

„Po zastanowieniu się nad grożącem ze strony protegowanego przez sfery rządzące t. zw. „Ogniska", niebezpieczeństwem dla naszej szkoły katolickiej i naszej dziatwy, — zwracamy się do Klubu Poselskiego Ch. Dem. w Sejmie Śląskim z gorącą prośbą, o przywrócenie mocy obowiązującej par. 51 pruskiej ustawy o uposażeniu nauczycieli szkół powszechnych z dnia 12. grudnia 1920 r., który daje gminom szerokie wpływy na wybór nauczycieli i kierowników szkół."

— — — — — — — —

„Aby wybory do ciał ustawodawczych, jakto do Sejmu tak Warszawskiego jak i Śląskiego i Senatu, jak najwięcej zbliżyć do cech prawdziwej demokracji, domagamy się niniejszem, aby w przyszłości kandydatów na posłów proponowały okręgi stronnictwa. Z przedstawionych przez okręgi kandydatów, winien zarząd główny wybrać potrzebną ilość i zestawić listę. Każdy okręg proponować może tylko jednego kandydata. Lista kandydatów, ustalona przez zarząd czy też przez specjalnie do tego powołany komitet wyborczy, przedłożoną być musi do opinji ew. zmian i ostatecznego zatwierdzenia Radzie Naczelnej stronnictwa.

Przedstawiając powyższy projekt, zebranie stwierdza, że tylko w ten sposób uszanowane być mogą jak należy zasady demokracji przy obecnym systemie wyborczym, oraz nastąpić może wzajemne zbliżenie się pomiędzy wyborcami a kandydatem na posła, a następnie posłem. Ponadto zebranie uważa to jako doskonałe odzwierciadlenie systemu okręgów jednomandatowych, do jakiego stronnictwo w celu naprawy ustroju dąży."

Ś. P. KS. JAN KAPICA

INFUŁAT, PREPOZYT KAPITUŁY ŚLĄSKIEJ, PROBOSZCZ W TYCHACH.

Diecezja śląska znowu w żałobie... Zmarł nagle we środę ub. o godz. 21.05 na udar mózgu jeden z najzasłużeńszych i najwybitniejszych kapłanów śląskich, kapłanów-patrjotów, ś. p. ks. infułat Jan Kapica, prepozyt kapituły katowickiej i proboszcz w Tychach.

— — — — — — —

Ś. p. Zmarły był wikarym w Siemianowicach, Zabrzu i Berlinie (parafja św. Jana), a następnie przez 32 lata proboszczem w Tychach. Po rozpoczęciu przygotowań do plebiscytu na G. Śląsku, mianowany został ś. p. Zmarły delegatem ks. biskupa wrocławskiego, kardynała Bertrama, dla obszaru plebiscytowego. Po zorganizowaniu diecezji śląskiej powołany został na prepozyta kapituły katowickiej, a w roku bież. mianował go Ojciec św. infułatem.

Ś. p. ks. Kapica żywo zajmował się także życiem publicznem. Jest on żywym przykładem tego, jak Ślązacy się unaradawiali. Bronił języka i obyczajów ojczystych, cierpiał za tę obronę, ale politycznie przez długie lata był centrowcem, czyli zaliczał się jak wielu wtedy Ślązaków do partji niemieckich katolików w Rzeszy Niemieckiej. W tym charakterze nawet był w 1905 r. kandydatem na posła do parlamentu niemieckiego, współzawodnicząc z kandydatem narodowopolskim w okręgu katowicko-zabrskim. Nie miał powodzenia i uległ, a w kilka lat później kandydował już jako Polak-narodowiec do Sejmu pruskiego z okręgu opolskiego i w Berlinie w kole Polskiem zasiadał.

Ś. p. ks. Infułat Kapica gorąco kochał Śląsk i lud jego, bronił jego odrębności i właściwości na każdym kroku, będąc przytem wzorowym obywatelem państwa i dobrym synem Ojczyzny. Nad tem, co się dzieje w Polsce, głęboko ubolewił i wzdychał do tej Polski, o którejśmy marzyli, gdyśmy do niej szli.

Niech ziemia śląska, którą tak gorąco kochał i o którą przez swe całe pracowite życie ofiarnie walczył, lekką Mu będzie. Requiescat in pace!

Z TAJEMNIC REICHSWEHRY

JEN. VON SCHLEICHER I JEN. HAMMERSTEIN.

Pogłoski, które pojawiły się w Berlinie od 20-go ub. m., o bliskiem ustąpieniu dowódcy Reichswehry jen. Heye i zamierzonem mianowaniu jen. Hammersteina, wydobyły na wierzch nieco zajmujących wiadomości z poza kulis Reichswehry.

Dziennik Acht-Uhr-Abendblatt doniósł nazajutrz po pojawieniu się tej pogłoski, że gen. Heye ma ustąpić jako ofiara kamarylli, na czele której znajduje się szef biura wywiadowczego Reichswehry jen. von Schleicher, a do której należy pewna ilość jenerałów, między nimi zaś właśnie jen. Hammerstein. Jen. von Schleicher i jego klika są stanowczymi zwolennikami sojuszu Reichswehry z armją sowiecką w celu odzyskania obszarów, które odcięto od Niemiec w wykonaniu Traktatu Wersalskiego. Jen. von Schleicher wielokrotnie był w Rosji i uważany jest za główną sprężynę polityki ścisłego współdziałania z armją sowiecką. On też głównie popierał stworzenie w Rosji Sowieckiej wielkich składów wojskowych i fabryk wojennych i m. in. wyrobów chemicznych i samolotów, założonych przy pomocy materjału niemieckiego i kapitałów niemieckich, celem ominięcia w ten sposób zakazu tego rodzaju wytwórczości w Niemczech, ustalonego w Traktacie Wersalskim. Jen. Hammerstein jest kreaturą jen. von Schleichera, który kilkakrotnie powierzał mu ważne misje w Rosji Sowieckiej, gdzie też jen. Hammerstein był obecny w r. ub. na wielkich manewrach armji czerwonej, jako przedstawiciel Reichswehry. Oprócz tego jen. Hammerstein czynny był w tworzeniu t. zw. czarnej Reichswehry w czasie zajść w Zagłębiu Ruhry.

Równocześnie „Vossische Zeitung", przemilczając całkowicie sprawę prądu ku współpracy z armją sowiecką w Reichswehrze, zaznacza jednak, że jen. Hammerstein jest jednym z najbliższych współpracowników swego szefa jen. von Schleichera oraz ministra Reichswehry jen. Groenera.

Jen. Hammerstein jest uważany za wiernego rządowi republikańskiemu, gdyż w czasie zamachu Kappa był aresztowany przez własnego swego teścia jen. Luettwitza za obronę stanowiska rządu republikańskiego.

W każdym razie stwierdzić trzeba, że dotychczasowy dowódca Reichswehry jen. Heye był solą w oku dla mniej spokojnych żywiołów wojskowo-politycznych w Niemczech. Dostał się on na to stanowisko w roku 1926, gdy jen. von Seeckt musiał ustąpić z powodu faworyzowania jednego z młodych Hohenzollernów przez Reichswehrę. Natomiast jen. Heye znany był jako ten, który w chwili kończenia wojny i wrzenia w armji niemieckiej, dnia 9-go listopada 1918, oświadczył cesarzowi Wilhelmowi II, że armja niemiecka zdolna przeprowadzić w porządku odwrót tylko pod dowództwem swych jenerałów, a nie pod dowództwem cesarza, oraz że nie pójdzie ona walczyć przeciw własnym rodakom w kraju. W czasie dymisji p. Gesslera ze stanowiska ministra Reichswehry i zastąpienia go przez jen. Groenera pisma prawicowe niemieckie twierdziły, że jen. Heye bliski jest poglądów lewicy, co mogłoby być jednym z czynników osłabienia jego stanowiska w chwili obecnej i przesunięcia się wpływów rządowych niemieckich na prawo. Bądź co bądź wiadomo, że jen. Heye niechętnie patrzył na wprowadzanie polityki partyjnej w szeregi Reichswehry. Ostatnio kazał uwięzić i ścigać sądownie trzech poruczników artylerji w garnizonie w Ulm za propagandę wśród żołnierzy na rzecz t. zw. nacjonalno-socjalnych czyli Hitlerowców, którzy to porucznicy mają we wrześniu stanąć przed Trybunałem Stanu w Lipsku pod zarzutem zdrady stanu. Stanowczość jen. Heye'go w tej sprawie miała wywołać duże niezadowolenie, m. in. prezydenta Hindenburga.

Jako przeciwnicy jen. Heye'go w Reichswehrze wymieniani są: jen. von Schleicher, szef biura personalnego; jen. von dem Bussche-Ippenburg, kierownik urzędu obrony; jen. Hasse, dowódca pierwszej grupy armji w Berlinie; jen. von Stuelpnagel, dowódca 3-go dystryktu 3-ciej dywizji w Berlinie.

Za rzecz pewną uchodzi w każdym razie to, że grupa jen. von Schleichera i jen. Hammersteina uważa, że jen. Heye nie dość sprzyja ustaleniu ściślejszej jeszcze współpracy wojskowej niemieckiej z sowiecką.

Z nazwiskiem zaś jen. von Schleicher'a łączy się zresztą coś więcej niż sama tylko współpraca wojskowa Niemiec z Sowietami. Wyszedł on z 3-go pułku gwardji, tego samego, w którym służył obecny prezydent von Hindenburg oraz jego syn, co już stanowiło pewien węzeł. Wpływy jego są bardzo wielkie i nazywany on bywa ukrytym władcą Reichswehry. On też uważany jest za duszę wszelkich pomysłów o wojskowej dyktaturze w Niemczech. Jen. von Seeckt, który obecnie wejść ma do Reichstagu z ramienia Deutsche Volkspartei, t. j. stronnictwa, którego przewódcą był Stresemann, wysuwany jest przez to stronnictwo właśnie jako zwolennik działania politycznego ostrożniejszego na gruncie wewnętrznym, w nadziei, że będzie on przeciwwagą dla prądów, których przedstawicielem jest jen. von Schleicher.

St.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

DO KATOWIC I BIAŁEJ!

W niedzielę, 14 b. m. odbędą się w Katowicach i Białej wielkie manifestacje publiczne, zwołane przez wszystkie stronnictwa polskie, pod hasłem obrony całości granic Rzeczypospolitej i poszanowania prawa w kraju.

Zjawcie się jak najliczniej, by wykazać, że **nie należycie do „narodu idjotów", któremu obojętny jest los Państwa i że nie pozwolicie, by Polska była folwarkiem sanacji.**

Uczestnicy manifestacyj winni się ściśle zastosować do wskazówek mężów zaufania (porządkowych) i nie pozwolić się sprowokować do nierozważnych wystąpień przez naganiaczy sanacyjnych.

— **Plotki o aresztowaniu Romana Dmowskiego i Marjana Seydy.** Onegdaj rozeszła się w Bielsku pogłoska, że w nocy przedwczorajszej dokonano dalszych aresztowań posłów opozycyjnych. Pom. in. miano rzekomo aresztować prezesa Romana Dmowskiego, b. senatora Marjana



Seydę z Poznania, b. posła prof. Rymara z Krakowa i in. działaczy obozu narodowego.

Wieści te okazały się — przynajmniej narazie — zwykłemi plotkami. Wywołały one olbrzymie zainteresowanie i oburzenie nawet wśród uczciwszych... sanatorów, którzy zwracali się do nas telefonicznie, dopytując o prawdziwość tych pogłosek.

— **Powódź... konfiskat.** Powiał nowy wiatr, ołówek cenzorski zaostrzono, wróble na dachu świergocą już o mającem niebawem nastąpić wskrzeszeniu smutnej pamięci dekretu prasowego. Niektóre pisma stołeczne ulegały ostatnio aż trzykrotnej konfiskacie.

Zainteresowane czynniki doszły widocznie do przekonania, że wystarczy, gdy obywatel płaci podatki, a reszta nie powinna go wcale interesować, bo od tego jest min. skarbu, którego można ew. pociągnąć przed Trybunał Stanu, nie potrzeba więc kontroli społeczeństwa nad błogosławionemi rządami spółki sanacyjnej.

Jeden z tutejszych myślicieli sanacyjnych oświadczył zupełnie szczerze: — Poco to rozmazywanie tego... (produktu talerzowego), gdy i tak wszyscy dobrze wiedzą, kto, ile i jak? Tego zagranicę eksportować nie wolno, to musi strawić sam „naród idjotów“.

— **Odebranie b. posłom pozwoleń na noszenie broni.** Władze mają w drodze rozporządzenia cofnąć wydane swego czasu posłom i senatorom pozwolenia na noszenie broni palnej, motywując to zarządzenie faktem, że w ostatnim czasie niektórzy posłowie (komuniści — Red.) czynili użytek z broni, występując przeciwko władzom bezpieczeństwa. Zarządzenie oczekiwane jest w najbliższym czasie.

Nie wiadomo, czy „cofnięcie“ to odnosić się będzie także i do b. posłów BB. Do bojówkarzy sanacyjnych napewno — nie.

— **Konsekracja ks. biskupa Adamskiego** odbędzie się dnia 26 października b. r. najprawdopodobniej w Poznaniu. Nowo wyświęcony biskup śląski uda się następnie do Rzymu, gdzie zostanie przyjęty na posłuchaniu u Ojca św. Ingres ks. biskupa Adamskiego na biskupstwo śląskie odbędzie się w Katowicach dnia 30 listopada b. r.

— **Wybory do rad powiatowych winny być powszechne i bezpośrednie.** Zebranie Koła miejsc. Ch. D. w Tychach, odbyte w dniu 7. b. m., uchwaliło następującą rezolucję:

„Ponieważ dążeniem miarodajnych czynników jest, aby wybory do sejmików powiatowych (rad powiatowych) były wyborami pośredniemi, co wyszłoby niewątpliwie na szkodę gmin i powiatu, — zwracamy się niniejszem do Klubu Polskiego Ch. D. w Sejmie Śl. z wnioskiem, aby całą siłą dążył do tego, żeby wybory do sejmików powiatowych były powszechne i bezpośrednie.“

— **„Niebieski lis“ na scenie cieszyńskiej.** W poniedziałek, dnia 15 b. m. o godz. 8 wiecz. teatr im. Słowackiego z Krakowa odegra doskonałą komedję węgierskiego autora Herczega p. t. „Niebieski lis“. Bilety do nabycia w „Kresach“.

— **Pożar w Strumieniu.** Na strychu domu Słowaczkowej w Strumieniu powstał, prawdopodobnie wskutek nieostrożności, pożar, który jednakże zdołano w zarodku ugasić. Strata, powstała przeważnie przy gaszeniu, wynosi około 300 zł; pokryje ją ubezpieczenie.

— **Kościół pszczyński otrzyma nowe dzwony.** W tych dniach zdjęto z wieży katolickiego kościoła parafjalnego wszystkie dzwony, które zostaną przelane w odlewni w Białej.

— **Tychy przeciw niepoczytalnej mowie min. Treviranusa.** Koło miejscowe Chrześc. Demokracji w Tychach, na zebraniu w dniu 7 bm. uchwaliło następującą rezolucję protestującą:

„Stwierdzamy z ubolewaniem, że w Niemczech osobistości na odpowiedzialnych stanowiskach uprawianiem polityki odwetu, naruszają zasady prawa i moralności, które naszem zdaniem jedynie winny regulować warunki współżycia poszczególnych narodów i państw.

Propaganda niemieckich odpowiedzialnych czynników za oderwaniem odwiecznie polskich ziem zachodnich od Rzeczypospolitej jest grzechem przeciw pokojowi Europy i świata.

W interesie pokoju podnosimy uroczysty protest przeciw atakowaniu przez Niemców naszych województw zachodnich, szczególnie Pomorza i Śląska Polskiego. Albowiem Polacy bez wyjątku bronić będą do ostatniej kropli krwi nienaruszalności zachodnich naszych granic od wszelkich na nie zakusów i ataków.“

— **Aresztowanie włamywacza.** Policja w Żorach przytrzymała na targu niejakiego Pawła Sobla, pochodzącego z Chrzanowa. Sobel sprzedawał po tanich cenach cukierki i wyroby mięsne. Okazało się, że Sobel włamał się do składu Kaniewskiego w Rybniku oraz do oberży w Jankowicach.

— **Nagła śmierć.** Podczas pracy w kopalni w Murckach zmarł nagle kruszak Franciszek Pala. Lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

— **Nowa szkoła w Łaziskach Średnich.** Gmina Łaziska Średnie posiada obecnie nader piękną szkołę powszechną. W nowej uczelni znajduje się przedszkole, szkoła gospodarcza dla dziewczyn, sale dla robót ręcznych, pokój fizykalny, hala gimnastyczna i łazienki. Poświęcenie tej szkoły odbyło się w ub. niedzielę.

— **Aresztowanie napastników z pod Kostuchny.** Przed paru dniami policja katowicka aresztowała na przejściu granicznem koło Zabrza Leiba Skrzypówkę z Lipin. Przy aresztowanym znaleziono wielką ilość materjału obciążającego w postaci gotowych mów, dokładnych instrukcyj dla śląskich posłów komunistycznych, Komandera i Wieczorka. W instrukcjach tych były wskazówki, jak mają wymienieni posłowie organizować bojówki komunistyczne.

Poza tem policja śląska aresztowała przed paru dniami Aleksandra Kowola z Mysłowic i Jana Tomolę z Janowa, którzy planowali napad rabunkowy na kasjerów ks. Pszczyńskiego, wiozących do Kostuchny 102 tys. zł. na wypłaty dla robotników. Napad ten został, jak wiadomo, przez policję udaremniony. Kowol i Tomola, z których pierwszy jest członkiem górnośląskiego komitetu okręgowego PPS., zaś drugi należy do znanych śląskich agitatorów komunistycznych, przyznali się, że chcieli zdobyć większą gotówkę celem wzmożenia ruchu komunistycznego na Górnym Śląsku.

— **Niepoprawny synalek.** Przed mniej więcej rokiem kelner C. z restauracji „Park Kościuszki“ sprzeniewierzył kwotę 500 złotych, co tak podziałało na jego matkę, że zmarła wskutek zgryzoty. W ub. tygodniu niepoprawny synalek, pozostając od dłuższego czasu bez pracy, skradł swemu ojcu, który był woźnym w Siemianowicach, kwotę 300 złotych, zainkasowanych dla swego chlebodawcy. W dwa dni po dokonaniu kradzieży zmarł ojciec, również ze zgryzoty. Synalek doniósł listownie, że znajduje się obecnie w Hamburgu.

— **Sędziwy wiek córki ś. p. Lompy.** Dnia 11 b. m. ukończyła 89 lat życia p. Ludwika Mikowa, zamieszkała u córki p. E. Winklerowej w Załęskiej Hałdzie.

Pani Mikowa jest córką zasłużonego działacza i poety śląskiego Józefa Lompy. Sędziwej rodaczce składamy serdeczne życzenia długich jeszcze lat życia.

— **Mściwy lokator.** Pewien gospodarz w Rozbarku pod Bytomiem wniósł o przymusowe wydalenie lokatora z mieszkania. Żądanie gospodarza zostało spełnione, gdyż lokator nie płacił czynszu mieszkaniowego. Lokator zemścił się w ten sposób, że jednej z ub. nocy zniszczył wielki ogród działkowy kamienicznika, położony przy szosie siemianowickiej. Mściwego lokatora aresztowano.

— **Nie powróci.** Niejaki M. Bury z Siemianowic odbywał służbę wojskową przy pułku pionierów w Krakowie. We wtorek wieczorem nadeszła wiadomość, iż podczas ostrego strzelania został Bury ciężko raniony zabłąkaną kulą karabinową. Nieszczęśliwego odstawiono do lazaretu, gdzie zmarł wkrótce.

— **Profanacja.** W tych dniach nieznani sprawcy sprofanowali liczne groby na cmentarzu katolickim w Łagiewnikach. Mianowicie skradli z krzyżów wszystkie bronzowe i cynkowe wizerunki Chrystusa. Fakt ten wywołał w całej parafji wielkie rozgoryczenie. Podobno policja jest już na tropie świętokradców.

— **Czuły mąż.** W przystępie złości pchnął Alojzy Wyciślik z Lipin dwukrotnie nożem w udo lewej nogi swoją żonę Zofję. Przy drugiem pchnięciu nóż złamał się i jedna jego połowa utkwiła w udzie. Wyciślikową przewieziono do szpitala.

— **Budowa sortowni węgla w Mysłowicach.** Budowa olbrzymiej sortowni węgla na kopalni mysłowickiej jest prawie na wykończeniu; obecnie są stawiane potężne rusztowania drugiej, wyższej części żelaznej konstrukcji. Sortownia będzie kosztować kilka miljonów złotych.

— **Narodowa Organizacja Kobiet przy pracy.** W ub. niedzielę odbył się wiec kobiecy w Kozach, urządzony przez Narodową. Organizację Kobiet. Piękny referat o obecnej sytuacji oraz o roli kobiety w życiu narodu, wygłosiła delegatka N. O. K. p. Czesława Kastory z Krakowa. W dyskusji przemówił gorąco świetny mówca i wybitny działacz ks. proboszcz Franciszek Żak, który zaapelował do zebranych, by solidarnie poparły wysiłki N. O. K. Poczem został zawiązany oddział NOK. i wyłoniono tymcz. Zarząd. Wieczorem tego samego dnia odbyło się zebranie członkiń N. O. K. z Bielska-Białej w lokalu Domu Polskiego. Przemawiała również p. Kastory oraz p. dyr. Kobylańska, przewodnicząca N. O. K. w Bielsku. W najbliższych tygodniach projektowane są dalsze zebrania w pow. bialskim i żywieckim.

— **Pożyczka dla rolników pow. Bialskiego.** Państw. Bank Rolny przyznał Bankowi Ludowemu w Białej kredyt w wysokości 15.000 zł do rozdziału pomiędzy rolników na budowę wzorowych gnojowni typu szwajcarskiego. Pożyczki będą spłacane w ciągu dwóch lat, w trzech ratach.

— **Nasz eksport wzrasta...** Państw. Urząd Pośrednictwa pracy w Białej przyjmie 15 b. m. w Żywcu, a 16 b. m. Kalwarji Zebrzydowskiej około 100 robotników i robotnic na wyjazd do Francji.

— **„Popisy“ Strzelców.** Garść Strzelców w Zadzielu urządziła sobie „uroczyste“ otwarcie, na które przybyła okoliczna brać strzelecka. Nie zwracalibyśmy na to uwagi, gdyby nie to, że rozochoczeni strzelcy wywołali bójkę i głośną awanturę. Zawsze niepoprawni.

— **Stan bezrobocia nie ulega zmianie.** Ilość bezrobotnych na Śląsku Cieszyńskim i w trzech zachodnio-małopolskich powiatach przekracza cyfrę 6000 osób. I tak: Bielsko 2423, Cieszyn 1085, Biała 1837, Żywiec 1612, Wadowice 423. A ilu będziemy mieli bezrobotnych w miesiącach zimowych?

— **Zebranie „Młodych“ w Pewli Małej.** W niedzielę ub. odbyło się tu zebranie placówki „Młodych“ O. W. P., na którem odczyt na temat „Dlaczego jesteśmy narodowcami“ wygłosił p. Kojder z Żywca. Wywodów referenta wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem.

— **Z ruchu „Młodych“ w Żywieckiem i Makowskiem.** W ub. tygodniu zostały założone nowe placówki „Młodych“ w Stryszawie (pow. Maków) i Łodygowicach (pow. Żywiec).

— **Gilowice otrzymają wspaniały gmach szkolny.** Dowiadujemy się, iż w Gilowicach powstanie dzięki energji i staraniom tamtejszego kierownika szkoły oraz poparciu Władz powiatowych, gminnych i całego społeczeństwa gilowickiego olbrzymi gmach szkolny, mający mieścić w sobie sale szkolne, gabinety, kancelarje i t. p. Nadmienić wypada i podnieść z uznaniem, iż gmina gilowicka, jakkolwiek uboga, złożyła 6000 zł na ten cel, niezależnie od tego mieszkańcy Gilowic opodatkowali się dobrowolnie, w zrozumieniu doniosłego znaczenia oświaty, zaś wydział powiatowy wyasygnował kwotę 10.000 zł. Dotychczasowy stan trwać dalej nie mógł, bowiem na przeszło 600 dzieci przypadały zaledwie cztery małe sale szkolne. Życzymy inicjatorowi oraz gilowiczanom pomyślnego ukończenia rozpoczętej pracy.

— **Pastor przyjął wiarę katolicką.** Pastor protestancki Silden Dohanny z New Yorku opuścił swe stanowisko i przeszedł do Kościoła katolickiego. Nawrócenie wywołało wielkie wrażenie, ponieważ pastor Dohanny był dyrektorem najważniejszego czasopisma protestanckiego w Stanach Zjednoczonych Church Monthly.

NAUKĘ TAŃCÓW



salonowych, nowoczesnych (ostatnie ewolucje), wirowych, a przedewszystkiem naszą chlubę narodową, siarczystego i niezrównanego MAZURA — jak również Oberka, Krakowiaka, Poloneza i tańce śląskie — rozpoczynam:

CIESZYN: W poniedziałek, dnia 15 września 1930 o godz. 7.30 wieczorem w sali hotelu „Pod Wołem". — Lekcje w poniedziałki, czwartki i niedziele.

BIELSKO-BIAŁA: We wtorek, dnia 16 września o godz. 8.30 wieczorem w sali hotelu pod „Czarnym Orlem"; lekcje we wtorki i piątki.

Bliższe szczegóły na afiszach! — Zgłoszenia przyjmuję w wyżej wymienionych dniach na lekcjach lub: Cieszyn, ul. Górna 16, I. p.

Z wysokiem poważaniem

Karol Kiebel,
konces. nauczyciel tańców w Cieszynie.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE ŚW. JÓZEFOWI za wysłuchanie modlitwy o pomoc w nader trudnem położeniu. W. H.

BEZPŁATNIE! Opowiem Ci, kim jesteś, kim być możesz. Określę szczegółowo Twój charakter, zdolności, przeznaczenie. Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie ważniejszych faktów życia — darmo. Niniejsze ogłoszenie, 75 gr (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32.

Szkoła muzyczna

Józef Krywalski, nauczyciel muzyki z egzaminem państwowym, uczy na instrumentach symczkowych i dętych. Pani Paula Krywalska, nauczycielka muzyki z egzaminem państwowym, uczy gry na fortepianie.

Czeski Cieszyn, ul. Cegielna 5.

Wystrzegać się naśladownictw o podobnem brzmieniu.



Wystrzegać się naśladownictw o podobnem brzmieniu.

DROGERJA
Jan Bonk, Tychy

Wszystkie artykuły do zaprawiania, jak: papier salicylowy, salicyl, siarka, ocet naturalny, esencja octowa, papryka, gorczyca, cynamon, korki, lakier do butelek itd.

Badanie, naprawę oraz montaż gromochronów

przeprowadza fachowo pierwszorzędne przedsiębiorstwo Elektro-Instalacyjne

R. FRIEDRISCHEK (przedtem H. Richter)

Tel. 1063. Bielsko, Wzgórze 5 Tel. 1063.

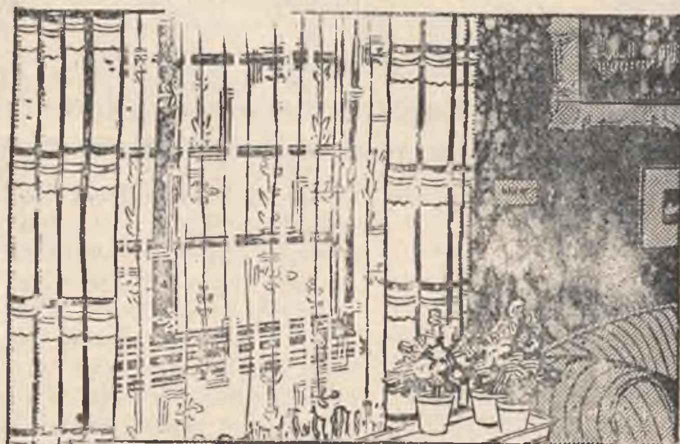
Na nowy rok szkolny!
CZAPKI

dla wszelkich szkół kupicie najlepiej u

Jak. Tochten BIELSKO Jagiellońska 10.

MAJSTER KUŚNIERSKI I CZAPKARSKI

naprzeciw Śl. Banku Eskont. — Skład i wyrób wszelkiego rodzaju czapek studenckich i związkowych oraz cywilnych, w najlepszem, fachowem wykonaniu.



Lśniące i wonne story,

firany i firanki wnoszą błogi nastrój w dom. Należy zachować ich piękny wygląd przez Persil! Przez zamoczenie w letniej wodzie, lekkie wyciśnięcie w letnim rozczynie Persilowym i staranne wypłókanie znowuż w letniej wodzie wyczyszczą się gruntownie i delikatnie. Barwne materjały należy prać na zimno, wypróbowawszy wprzódy trwałość koloru na narożniku sztuki.

Co Persil to Persil

RATUJCIE ZDROWIE!



Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że

75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

SŁYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochblaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami zlotemi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena ½ pudełka zł 1.50, podwójne pudełko zł 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Reprez. na Polskę „PROTON", Warszawa, ul. Św. Stanisława 9-11.

Kąpiele Jodowe Darków

Stacja kolei koszycko-bogumińskiej
(Śląsk Wschodni, Č. Š. R)

Najsilniejsze kąpiele jod.-sol.-bromowe, najskuteczniejsze przy skrofulozie, kile (wszystkie okresy), gruźlicy kości, stanów i gruczołów, cierpieniach kobiecych, wszelkiego rodzaju gruźlicy skóry, chronicznych chorobach skórnych, arterjosklerozie i wielu innych.

Pensjonat dla dzieci. —◦— **Pensjonat dla dzieci.**

Sezon od 1 kwietnia do 31 października.

Prospekty wysyła na żądanie Zarząd. **Pierwszorzędne uzdrowisko.**

Wydawca: „Śląsko-Małopolskie Tow. Wydawnicze" w Cieszynie. — Za Redakcję i Wydawn. odpowiada. red. Józef Biegański w Cieszynie. — Druk. „Dziedzictwa" w Cieszynie.